CODZIENNY

EXPRESS POMORSKI

Cena 10 gr.

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już z odnoszeniem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł. w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnoszeniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-łamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. - Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II. | Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, czwartek 7 stycznia 1926 r | Nr. 4.

Dostojny duszpasterz Ziemi Śląskiej.

Uroczysta konsekracja księdza dr. Hlonda w Katowicach.

KATOWICE, 3. 1. W dniu dzisiejszym odbyła się tu w kościele św. Piotra i Pawła, jako tymczasowej katedrze, uroczystość konsekracji nowomianowanego biskupa śląskiego, ks. dr. Hlonda.

* * *

Już o godzinie 8.30 rano tłumy ludności wypełniły katedrę i plac przed katedrą. Na uroczystość tę przybyli liczni przedstawiciele duchowieństwa z całej diecezji oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W katedrze na specjalnie zarezerwowanych krzesłach zajęli miejsca: przedstawiciel rządu, minister sprawiedliw. Piechocki, delegat M. W. R. O. P. dyrektor departamentu Głowacki, delegat prezydjum Rady ministrów p. Pawlikiewicz, wojewoda śląski p. Bilski, marszałek Sejmu śląskiego Wolny, przedstawiciel Sejmu Rzplitej, szambelan ks. poseł Kaczyński, ks. poseł Styczyński, poseł Korfanty, przedstawiciele władz miejscowych i samorządowych oraz najbliższa rodzina ks. biskupa Hlonda. W katedrze ustawili się również liczni delegaci związków i stowarzyszeń z całego województwa.

O godz. 8.30 rano z kurji biskupiej wyjechał ks. biskup Hlond, poprzedzony konną banderją.

Mszę św. w katedrze odprawił ks. kardynał Kakowski, ks. biskup Hlond w asyście biskupa Nowaka z Przemyśla i Łukomskiego z Poznania. Aktu konsekracji dokonał ks. kardynał Kakowski oraz ks. biskup Nowak i Łukomski.

Po konsekracji uczestnicy uroczystości udali się do domu związkowego przy kościele Św. Piotra i Pawła, gdzie ks. bisk. Hlond przyjmował życzenia od poszczególnych delegacyj.

O godz. 14 odbył się w wili p. wojewody obiad, wydany przez wojewodę śląskiego, Bilskiego. W obiedzie tym wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, przybyli z Warszawy przedstawiciele rządu i inni.

W czasie obiadu minister Piechocki wygłosił przemówienie. Następnie przemawiał kardynał Kakowski, który wyraził radość z powodu tego, że Ojciec św. sam wybrał ks. dra Hlonda na duszpasterza dla Śląska.

W odpowiedzi ks. bisk. Hlond złożył na ręce p. ministra Piechockiego podziękowanie p. Prezydentowi Rzplitej za wysłanie swego przedstawiciela, poczem wniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzplitej.

Wreszcie ks. biskup Hlond dziękował wszystkim dostojnikom kościelnym i świeckim za uświetnienie uroczystości swoją obecnością.

O godz. 7-ej wiecz. na sali „Ermitage" odśpiewano w obecności wszystkich dostojników kościelnych i świeckich oraz licznie zebranej publiczności oratorjum ks. Bajdy z Lublińca.

Secesja w „Wyzwoleniu".

WARSZAWA, 5. 1. (AW) Koła polityczne zainteresowane są pogłoską w kuluarach sejmowych, według której poseł Dąbski oczekuje secesji z „Wyzwolenia" wszystkich swych zwolenników, w ilości 18—20 posłów. Secesjoniści utworzyć mają łącznie ze Związkiem Chłopskim posła Bryla, nowy klub posłów włościańskich w Sejmie.

CO MÓWI POSEŁ DĄBSKI o uchwale „Wyzwolenia".

W związku z uchwałami Zarządu Głównego stronnictwa „Wyzwolenia", redakcja nasza w myśl audiatur et altera pars zwróciła się do posła Jana Dąbskiego z prośbą o wyrażenie opinji.

O uchwałach zarządu głównego „Wyzwolenia" — oświadczył poseł Dąbski — dowiedziałem się dopiero dziś rano po przyjeździe z Opatowa, gdzie na poważnym zjeździe zarządu powiatowego „Wyzwolenia" (obecnych 200 chłopów) na wniosek posła Walerona a wbrew posłowi Kapelińskiemu, który reprezentował poglądy zarządu głównego, wszystkiemi głosami przeciw 1 uchwalono nakaz, aby „Wyzwolenie" niezwłocznie połączyło się ze Zw. Chłopskim w jedno stronnictwo.

Jest to doskonałe tło do nieobliczalnych uchwał Zarządu Głównego. Ten nastrój wsi, dążący żywiołowo do zjednoczenia denerwuje oczywiście obecnych przywódców „Wyzwolenia" i dyktuje im rozpaczliwe kroki, które ich doprowadzą do zguby. Bo, oczywiście onegdajsze uchwały doprowadzą do rozłamu, którego rozmiary będą znane w najkrótszym czasie. Oczyści się w ten sposób atmosfera, na wsi i w Sejmie.

Ludzie odpowiedzialni, mający sumienie polityczne, nietylko od dłuższego czasu boleli nad tym stanem, ale starali się go naprawić.

Jednym ze środków było połączenie się ze Zw. Chłopskim, ale przywódcy „Wyzwolenia" boją się wszelkiego wzrostu liczebnego, aby nie stracili decydujących wpływów i aby linja polityczna „Wyzwolenia" nie nabrała przypadkowo jakiegoś sensu.

Stąd nieubłagana walka z ideą połączenia się ze Związkiem Chłopskim i stąd dziecinna zemsta na tych ludziach, którzy to połączenie propagowali.

Wczorajsze uchwały zarządu Głównego to początek końca „Wyzwolenia".

Zjednoczenie ruchu ludowego jednak mimo to, nastąpi i nowy dośrodkowy czynnik w polityce ludowej pojawi się wkrótce i w Sejmie i w kraju.

Czesi zabiegają o założenie fabryki samolotów w Polsce.

WARSZAWA, 5. 1. (AW) Wczoraj przybyli do Warszawy przedstawiciele czeskiej fabryki samolotów „Aero", którzy przedstawili Ministerstwu Spraw Wojskowych projekt założenia w Polsce czeskiej fabryki samolotów, na potrzeby wojska polskiego, w Tarnowie. Z podobnym projektem Czesi występowali już podczas gościnnej wizyty czeskiej eskadry lotniczej w Polsce, na jesieni r. ubiegłego.

Co robi prof. Kemmerer?

Amerykański rzeczoznawca finansowy prof. Kemmerer, który przebywa w Warszawie i jako gość rządu polskiego bada nasze finanse, wczoraj poza konferencjami, związanemi z jego misją, oglądał zabytki Warszawy. Prof. Kemmerer, oprowadzany przez urzędników, przydzielonych do jego osoby, zwiedził kolejno: Stare Miasto, Łazienki, Zachętę i t. d. Dziś w dalszym ciągu prof. Kemmerer zapoznaje się z aktualnemi w Polsce sprawami finansowemi. Dzisiejsze jego konferencje będą dotyczyły głównie Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Narady w sprawie pomocy bezrobotnym.

WARSZAWA, 5. 1. (AW) 7 bm. odbędą się w Warszawie narady ministrów z wojewodami śląskim, kieleckim i łódzkim, w sprawie pomocy dla bezrobotnych. Zamiarem Rządu jest wciągnięcie czynników społecznych do walki z bezrobociem, w ten sposób pomoc będzie i skuteczna i ekonomiczna.

Liczne aresztowania w Krakowie.

KRAKÓW (AW). W związku z zaaresztowaniem byłego dyrektora krakowskiego oddziału Polskiego Banku Przemysłowego, T. Philippiego, nastąpi szereg dalszych aresztowań. — Wczoraj z polecenia sędziego śledczego aresztowano b. drugiego wicedyrektora tego banku Wilińskiego, który obecnie był dyrektorem ekspozytury Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach. Jak krążą wieści wydano już nakazy sądowe dla dalszych aresztowań. Aresztowania te nastąpiły na podstawie doniesień zredukowanych urzędników, którzy oskarżają dyrekcję o machinacje giełdowe w czasie inflacji, nadużycia przy budowie 6-cio piętrowego gmachu przy ul. Mikołajskiej oraz w Tow. „Beton". Mówią w mieście, że podobne doniesienia zredukowanych urzędników bankowych rozciągają się także na inne instytucje.

Powodzie w Europie.

POWÓDŹ W RUMUNJI WYRZĄDZIŁA OLBRZYMIE SZKODY.

100 ludzi straciło życie.

BUKARESZT, (AW). Ofiarą powodzi w Rumunji padło dotychczas około 100 osób, również szkody materjalne są olbrzymie. W jednym z powiatów wezbrana rzeka zniszczyła zupełnie wielką fabrykę flaszek, przyczem straciło życie 18 robotników. W innem miejscu woda zerwała żelazny most, na którym znajdowało się 9 żołnierzy, których nie można było uratować.

TURCJA NIE CHCE PERTRAKTOWAĆ Z ANGLJĄ.

Dzienniki zamieszczają wiadomość, iż rząd turecki odrzuci projekt Baldwina nawiązania bezpośrednich rokowań na podstawie traktatu i koncesyj gospodarczych w sprawie Mossulu. Odpowiedź w tym sensie ma być wysłana jeszcze w bieżącym tygodniu.

POWÓDŹ WE FRANCJI USTAJE.

PARYŻ, (AW) Wskutek ustania ulewnych deszczów woda w wezbranych rzekach powoli opada. Najgorzej przedstawia się sytuacja w Caen, które musiano całe ewakuować i zaprowadzić publiczne wyżywienie ludności.

STRASZNA KATASTROFA POWODZI W HOLANDJI.

AMSTERDAM (AW) Według ostatnich wiadomości powódź w Holandji przekracza rozmiary podobnej katastrofy z r. 1880. Cała zachodnia część prowincji Limburg, jak również większa część prowincji Iderland i Brabancji zostały zatopione przez wylew rzeki Maas i Waal. Dolina rzeki Maas stała się jedną wielką płaszczyzną wodną. Poziom jej jest wyższy o 12 cm. niż w r. 1880. W ostatniej chwili donoszą, iż woda poczęła powoli opodać.

Udaremniony zamach na pociąg pod Grudziądzem.

Na stacji Dragarz obok Grudziądza nie wyśledzeni dotąd sprawcy usiłowali dokonać zamachu na pociąg towarowy zdążający w kierunku Grudziądza. Położyli oni na szynach hamulec, na który najechał pociąg towarowy. Parowóz wlókł jakieś 30 m. hamulce przed sobą, poczem na szczęście hamulec ze szyn zesunął się. Temu zawdzięczać należy, że nie przyszło do katastrofy.

Służba kolejowa spostrzegła dwóch podejrzanych osobników koło toru, którzy poczęli uciekać. Ścigani przez służbę kolejową zamachowcy skierowali rewolwery w stronę ścigających, a w końcu uszli. Śledztwo w toku.

KRÓLOWA WŁOSKA MAŁGORZATA ZMARŁA.

RZYM, 4. 1. Dziś o godz. 10 min. 30 zmarła wołska królowa matka Margerytta, małżonka króla Humberta w Bordigerze. Ze strony rodziny królewskiej i rządu są czynione wielkie przygotowania do odbycia wspaniałych uroczystości pogrzebowych.

Królowa matka Małgorzata włoska, z domu księżniczka Sabaudzka - genueńska, urodziła się 20 listopada 1851 r. Wyszła za mąż za króla Humberta I-go 22 kwietnia 1868 r.

KOMUNIKACJA TOWAROWA MIĘDZY POLSKĄ A RUMUNJĄ.

LWÓW (AW) Począwszy od 1-go 1. r. b. zapoczątkowaną została między Polską a Rumunją bezpośrednia komunikacja towarowa dla wszystkich kategoryj towarów, które kierowane będą przez stację graniczną Śniatyn. Zarówno na polskich jak i rumuńskich kolejach opłaty pobierane będą bez jakichkolwiek dodatków. W obliczeniach 1 zł. równać się będzie 30 lejom rumuńskim.

Sprawiedliwości!

P. Adolf Nowaczyński w Gazecie Porannej zarzuca nam kobietom-Polkom, że na nas spada większa część winy za groźne przesilenie gospodarcze Polski. Że dla nas, kobiet, sprowadzono w 2-ch latach za 60 miljonów złotych zagranicznych towarów. I udowadnia to wyliczeniem tychże towarów, a między innymi wylicza zabawki dziecięce! Pierwsza niesprawiedliwoś i to krzycząca, dzieci zawsze są krzykliwe. Czy to my kobiety jesteśmy winne, że w Polsce rodzą się dzieci? Nie, to jest naszą zasługą — a waszą winą mężczyźni!

Twierdzi dalej p. Nowaczyński, że mężczyźni nie chodzą w koronkach, futarach, pióropuszach, wstążkach, zgoda. Za to chodzi ów król stworzenia we frakach i innych garniturach z oryginalnego angielskiego materjału (straszne oryginały ci Anglicy wszystko mają oryginalne). A wie pan, panie napastniku nas niewinnych kobiet, że za jeden taki orygin. garnitur, to my możemy mieć 5 zwyczajnych balowych sukien.

Jedwabne skarpetki to nosicie, ale gdy piękny pan kupuje w sklepie damskie pończoszki, to go pytają „Pan życzy jedwabne — czy dla żony?" To wy kupujecie damskie pióropusze, jedwabie, hafty — a dla kogo czy dla polek — matek—żon—córek?

Tak dla córek — stróży, dla dam które są międzynarodowe i od których się nie wymaga by miały ideały społeczne i — ojczyste.

Nie znałam przymiotnika ojczystego w zastosowaniu do ideałów, ale używa go jeden z naszych społeczników — tylko nie wiem czy nie należy zmienić ortografji i pisać oj czyste! z wykrzyknikiem lub oj czy czyste z pytajnikiem.

„Zapitowiwuje" p. A. N., czy samczyk, żeby się podobać nakłada dla karessu jedwabne dessous," no oczywiście, że w takich okolicznościach nie oblecze się w bawełniane.

„Czy samczyk perfumuje się francuskimi wonnościami, jako że sam z przyrodzenia pachnie". No to już szczyt imrodzenia pachnie". Tak pachniecie monopolowymi papierosami lub innem paskudztwem, dopiero Origan albo inny produkt koci, za drogie polskie złote sprowadzony, nadaje wam tą uroczą woń mężczyzny, który powinien „wonieć" dobrem cygarem, dobrem winem i chryzantemą w butonierce i znów to wszystko sprowadza się dla was z zagranicy.

Czy samczyk zjada i lubi łakocie? Oczywiście i to nietylko krajowe „całuski" ale i mandarynki (jest o tem piosenka) i bakalje i daktyle. A kto to spija rozwodnione Sauterny? Kto się wykrzywia na pana Makowskiego z Kruszwicy, choć daje zacny polski produkt. Nie dalej jak w ostatnim „Świecie" Makuszyński wzdycha do „kropli wina" i twierdzi, że Pan Bóg milemu Polakowi dał taki spryt, że w innych sprawach głupawy, butelkę wina z pod ziemi wydobędzie. Sądzę, że nie miał na myśli owocowego z krajowych porzeczek.

Gdybym ja miała tyle wolnego czasu i zdrowia co pan Nowaczyński to bym wydobyła z „odnośnego" urzędu wykaz towarów sprowadzonych dla pięknych panów i zobaczylibyśmy kto większą winę ponosi? A jakbym dodała do tego wykazu zabawki dziecinne i to co kupiono dla istot płci żeńskiej, ale nie żon — matek — córek, to byśmy były może na jakie 5 miljonów zadłużone, co zresztą zobowiązujemy się w najkrótszym czasie zwrócić, albo już zwróciliśmy wysyłając zagranicę kilimy, dywany itp. dzieła naszych rąk.

Przecież robimy co w naszej mocy, aby nie „konsumować" zagranicznych towarów. „Konsumujemy" (smacznego!") Blask zamiast Persilu, zamiast Maggi inne paskudztwo, ale krajowe, zamiast Ultramariny — co brzmi tak słodko morzem, marynarzami i wszystko w ultra gatunku kupujemy zwyczajną farbkę, a wolimy kilo polskich jabłek za 60 groszy zamiast jednej mandarynki Co my więcej możemy? Wzamian za to nasi dziennikarze wymyślają nam, iż jeżdżą zagranicę — stamtąd pisują do kącików dla pań że zagranicą każda szanująca się kobieta ma kilka futrzanych płaszczy, na sezon zimowy, który wkłada zależnie od pogody — i humoru. I my kobiety-Polki tracimy szacunek dla samych siebie w naszych pluszowych okryjbiedach na każdą pogodę i na każdy humor. Aha, pluszowe, tak to plusze, to jest 410.000 zł. wyrzuconych zagranicę! krzyknie p. A. N. Niech się pan uspokoi. Nikt pana nie bije, a nasze plusze są — przedwojenne.

A teraz na ten Nowy Rok wznieśmy kielichy pełne krajowego wina, niech nam się w nich zaperli nasz polski humor i zaszumi polska fantazja. I przestańmy się już mazgaić, jęczeć, kłócić i kupować dolary, a napewno wszystko będzie dobrze!

Kobieta - Polka.

Życie polityczne.

W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie komisji dla spraw reorganizacji administracji państwowej. Członkowie komisji w osobach pp.: dr. Bobrzyńskiego oraz senatorów Kasznicy i Smólskiego zebrali się na wspólną naradę z podsekretarzem stanu w prezydjum Rady ministrów, p. Studzińskim, oraz z b. naczelnym komisarzem oszczędnościowym, p. Moskalewskim. Komisja zapoznała się z materjałami w sprawie oszczędności, zgromadzonymi przez b. komisarjat oszczędnościowy.

* * *

W wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie komisji, powołanej przez rząd dla reorganizacji biurowości w urzędach państwowych. Obradom komisji przewodniczyć będzie specjalnie delegowany p. Chorzewski z województwa poznańskiego.

* * *

W wtorek odbyło się pierwsze od czasu istnienia obecnego rządu posiedzenie sekcj komitetu politycznego dla spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich. Na porządku dziennym poza zapoznaniem się nowych członków sekcji z jej dotychczasowemi pracami znajduje się sprawa zatwierdzenia regulaminu narad rzeczoznawców, oraz wytknięcia działalności na najbliższą przyszłość.

* * *

Dnia 4-go b.m. p. minister skarbu Zdziechowski wydał w salonach klubu Myśliwskiego obiad na cześć profesora Kemmerera. W obiedzie m. in. wzięli udział minister przemysłu i handlu Osiecki, poseł Stanów Zjednoczonych Stetson, podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu Popławski, wiceprezes Banku Polskiego Młynarski, szef protokołu dyplomatycznego w ministerstwie spraw zagranicznych Przeździecki, dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu Gliwic, prezes Wieniawski, prof. Rybarski oraz wyżsi urzędnicy ministerjum skarbu. Po obiedzie odbył się raut, na który przybyli przedstawiciele Sejmu i Senatu z marszałkiem Trąmpczyńskim, minister sprawiedliwości Piechocki, kierownik ministerjum reform rolnych Radwan, podsekretarze stanu: Doleżal i Morawski, oraz przedstawiciele świata finansowego i wyżsi urzędnicy ministerjum skarbu, ministerjum przemysłu i handlu, ministerjum spraw zagranicznych i t.d.

* * *

Prezes ministrów, p. Al. Skrzyński przyjął wczoraj rumuńskiego ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego, p. Jacowacy, dalej — posła na Sejm p. Diamanda w związku z rokowaniami polsko - niemieckiemi o traktat handlowy. Ponadto premjer konferował z ministrem spraw wewnętrznych, p. Raczkiewiczem.

* * *

W poniedziałek minister rolnictwa dr. Kiernik udał się na zaproszenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Spały. Omówione być mają m. i. sprawy dotyczące sytuacji w rolnictwie w związku z ogólnem położeniem gospodarczem Państwa.

* * *

W kuluarach sejmowych rozpuszczane są tendencyjne pogłoski o zmianach na naczelnych stanowiskach banków państwowych. Opowiadano m. i., że prezes Banku Rolnego p. Tomasz Wilkoński, b. poseł, zasłużony działacz i organizator kółek rolniczych, ma być usunięty ze swego stanowiska zaś na jego miejsce miałby zostać mianowany wiceprezes B. R. p. Dziewanowski, jako kandydat czyhającego na lukratywne posady „Piasta" O ile wiadomo zmiany na stanowisku prezesa Banku Rolnego nie są przewidziane, zaś pogłoski wysuwane są przez interesowane stronnictwo.

* * *

KONFERENCJE W SPRAWIE POMOCY BEZROBOTNYM.

Wczoraj przybył do Warszawy wojewoda kielecki, bar. Manteuffel, przed czwartkiem zaś przybędą jeszcze wojewodowei dwóch innych przemysłowych okręgów: śląskiego — woj. Bilski, i łódzkiego — woj. Darowski, aby w tymże dniu rozpocząć szereg wspólnych konferencji w sprawach, związanych z bezrobociem, w kierunku z jednej strony przedsięwzięcia środków zaradczych przeciw wzrostowi liczby pozostających bez pracy i zarobków, z drugiej strony — niesienia pomocy materjalnej w gotówce i zaopatrzeniu w artykuły najniezbędniejszej potrzeby.

* * *

ZAPOMOGI DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym, od 28 grudnia do 2 b.m. włącznie, z powodu wyczerpania funduszów, podań od pozbawionych pracy pracowników umysłowych, ubiegających się o zapomogi nie przyjmowano i załatwiano tylko podania, złożone uprzednio, wypłacając 43 osobom 2.430 zł.

Od dnia 14 grudnia t. j. od dnia wznowienia akcji przyjęto podań 1368, wypłacono zapomóg 1155 osobom na sumę 63.000 zł. Obecnie wyasygnowane fundusze wyczerpały się już całkowicie.

* * *

P. PRĄDZYŃSKI PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 5. 1. (AW) Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami p. Prądzyński, przybył do Warszawy, celem omówienia z Rządem przebiegu dotychczasowych rokowań i uzyskania nowych instrukcyj.

* * *

P. SOKAL W GENEWIE.

Były min. pracy Franciszek Sokal został mianowany min. rezydentem Rzplitej przy Lidze Narodów.

* * *

POSTULATY KASZUBÓW.

P. Minister spr. wewnętrznych przyjął 2. bm. delegację Kaszubów, która złożyła mu memorjał w sprawie pomocy finansowej dla tamtejszej ludności.

* * *

Dookoła rezygnacji księcia Karola.

Pomimo surowej cenzury nadeszły tu z Bukaresztu nowe szczegóły w sprawie zrzeczenia się tronu przez księcia Karola.

Książę Karol miał się mianowicie obowiązać do tego, że przez 10 lat nie powróci do kraju, wzamian zaś za zrzeczenie się tronu otrzymał on znaczną rentę dożywotnią i przyrzeczenie, że jego małżeństwo z księżną Heleną będzie unieważnione.

WIEDEŃ. „Neue Freie Presse" donosi z Medjolanu, że b. rumuński następca tronu Karol przybył tam 15-go grudnia. Dnia 18-go grudnia przybył do Medjolanu również inspektor Cortescu, który odbył z Karolem dłuższą konferencję w sprawie rezygnacji z praw tronu. Równocześnie z ks. Karolem przybyła do Medjolanu pewna pani, co do której przypuszczają, że jest pierwszą żoną Karola. Krążą pogłoski, że w ciągu następnego tygodnia przybędzie do Medjolanu obecna żona Karola, księżniczka grecka Helena.

Tenże dziennik donosi z Londynu: Według nadeszłych tam wiadomości, b. następca tronu rumuńskiego, Karol zobowiązał się nietylko do rezygnacji z tronu, lecz również do spędzenia najbliższych 10 lat zagranicą. Karolowi obiecano wzamian za rezygnację wielkie apanaże i przeprowadzenie rozwodu z księżniczką Heleną.

Poseł rumuński w Wiedniu, Mitilinem, oświadczył redaktorowi „Neue Freie Presse", że rezygnację ks. Karola z praw do tronu rumuńskiego przypisać należy wyłącznie sprawom natury osobistej.

—o—

REZYGNACJA KS. KAROLA JEST STANOWCZA.

BUKARESZT (AW). Wysłany do Włoch do b. rumuńskiego następcy tronu minister domu królewskiego, powrócił z nowym listem, w którym ks. Karol jeszcze raz podkreśla swą rezygnację z pretensji do tronu rumuńskiego.

Spotkanie miało miejsce w Wenecji, skąd ks. Karol udał się do Szwajcarji, gdzie ma zamiar tymczasem przebywać pod przybranem nazwiskiem.

—o—

CO ZAMIERZA KS. KAROL.

BUDAPESZT, 4. 1. Tutejsze wrogie Rumunji węgierskie koła propagandowe rozpuszczają następujące wiadomości: „Rząd rumuński zarządził obostrzoną kontrolę telefonów i telegrafów. Wszelkie oznaki zapowiadają zamieszki wojskowo - polityczne, spowodowane ustąpieniem ks. Karola. Wielka część ludności cywilnej i część korpusu oficerskiego zupełnie jawnie wypowiada się za ks. Karolem. Korpus oficerski został zorganizowany przez ks. Karola na wzór partji politycznej. Zamiary i plany byłego następcy tronu popiera gen. Avarescu, oraz wielu innych zwolenników. Plany ks. Karola zmierzały do obwołania w najbliższym czasie dyktatury na wzór Mussoliniego. Rząd Bratianu, który otrzymał informacje o tych machinacjach faszystowskich wraz z królem Ferdynandem zmusił je. W kołach rządowych zachowują w tych sprawach tajemnicę i starają się całą awanturę przypisać sprawom miłosnym księcia Karola". (Wszystkie te informacje przyjmować trzeba z jaknajwiększem zastrzeżeniem, mają one wszystkie cechy nieprawdopodobieństwa. Przyp. Red.).

—o—

LIST KS. KAROLA DO OJCA, MATKI I ŻONY.

BUKARESZT, 4. 1. (AW). Książę Karol, b. następca tronu rumuńskiego wystosował trzy listy: do ojca, matki i żony. W liście do żony oświadcza on, że nie ma zamiaru pozostawania w związku małżeńskim i daje swej żonie prawo domagania się rozwodu. W liście do ojca zredagowanym w bardzo gwałtownym tonie, książę Karol protestuje przeciw pogłoskom, jakoby sam zrzekł się tronu. Był on zmuszony do abdykacji. Książę Karol wyjechał obecnie do Szwajcarji, gdzie zmienił nazwisko na Karol Monastyrascu. Z Szwajcarji udaje się on do Sztokholmu.

BUKARESZT, 4. 1. O godz. 16 odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Ustawa, przyjmująca akt rezygnacji księcia Karola i nadająca księciu Michałowi prawa i godność następcy tronu, została przyjęta 234 głosami przeciw 3 głosom. Następnie Zgromadzenie Narodowe przyjęło ustawę o regencji, w myśl czego utworzona zostaje rada regencyjna dla nieletniego następcy tronu w składzie: księcia Mikołaja, patrjarchy Christea i pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Buzdugana.

11,21% PODROŻAŁO OFICJALNIE ŻYCIE W GRUDNIU.

Mimo uporczywie kolportowanych pogłosek o skasowaniu ogłaszania wzrostu cen przez gł. urząd statystyczny, wczoraj odbyło się o godz. 1 w poł. posiedzenie specjalnej komisji drożyźnianej przy urzędzie statystycznym.

Przewodniczył wice - dyrektor Sturm de Strem. Zebranie miało dość burzliwy charakter i przeciągnęło się do godz. 3 m. 15 po poł. Ostatecznie po gorących debatach przyjęto wniosek gł. urzędu statystycznego, określający wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby w grudniu r. z.

na 11.21% wzrostu drożyzny.

Dłuższą dyskusję wywołała kwestja, czy wzrost drożyzny obliczać należy według rzeczywistych kosztów produkcji, czy też cen rynkowych. Niejednokrotnie bowiem zdarza się, iż kupcy zmuszeni są podwyższyć ceny towarów w sprzedaży rynkowej, obniżają je potem przy sprzedaży bez zysku, zniewoleni do tego ogólną stagnacją.

Na marginesie uchwały wczorajszej zaznaczyć należy, że w kołach pracowniczych i robotniczych, określenie wskaźnika wzrostu drożyzny na 11.21% jest żywo komentowane.

Nowe sensacyjne szczegóły afery fałszerskiej.

Aresztowano ks. Windischgrätza. — Na czele szajki stał hr. Teleki b. premjer.

BUDAPESZT, 4. 1. Śledztwo w sprawie afery fałszowanych franków wykazało, że na czele bandy stoi ks. Ludwik Windischgrätz, który został aresztowany w swym pałacu i umieszczony w więzieniu, w tej samej celi z której niedawno wyszedł min. spr. wewn. Śledztwo afery fałszowania pieniędzy przejęła z rąk policji prokuratura. Były węgierski min. Windischgrätz, był szefem sekcji Min. Spraw Zewn. w Wiedniu. Komunikat węgierskiego biura korespondencyjnego mówi, że według posiadanych materjałów oprócz Windischgrätza w aferę jest zamieszany szereg innych wybitnych osobistości. W łączności z tą aferą M. S. Z. zawiesiło szefa policji państwowej i wytoczyło mu śledztwo dyscyplinarne.

BUDAPESZT, 4. 1. W ciągu popołudniowego przesłuchania b. prezydenta ministrów hr. Teleki Pawła okazało się, że na czele organizacji fałszującej pieniądze stał sam hr. Teleki, który pełnił urząd dyrektora instytutu kartograficznego, gdzie znaleziono pracownię fałszerzy. Do policji wezwano około 150 osób, które mają pozostawać w związku z bandą fałszerzy. Osoby te nie zostały aresztowane pomimo, że detektywi francuscy przedłożyli materjały obciążające. Komendantem drukarni, w której fałszowano pieniądze jest gen. armji narodowej Laccowicz, mąż zaufania Hortiego. Aresztowano trzech pracowników drukarni. Pras stwierdza, że hr. Windischgrätz nie należy od dłuższego czasu do legitymistów węgierskich, lecz jest stronnikiem ks. Albrechta, pretendenta do korony węgierskiej. Windischgrätz stwierdza, że działał w myśl pobudek patrjotycznych, materjały zaś stwierdzają, że działał z chęci zysków. Aresztowanie nastąpiło wskutek wykazania, że pozostawał w ścisłej łączności z Jankowiczem.

Prasa donosi, że poseł francuski wystąpił w imieniu swego rządu z energicznem demarche, poczem wyjechał do Paryża. Jednocześnie przybył do Bukaresztu poseł węgierski w Paryżu.

HAMBURG, 4. 1. Policja aresztowała jugosłowiańskiego kupca Olchwary, który przybył do Hamburga za fałszywym paszportem. Znaleziono przy nim dużą ilość fałszywych tysiącfrankowych banknotów.

Kampanja Gdańska przeciw p. van Hammelowi.

W poszukiwaniu argumentów przeciw nowemu Wysokiemu Komisarzowi.

GDAŃSK. „Danziger Ztg." podaje w związku z nominacją van Hammela na stanowisko Wys. Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku artykuł angielskiego pisma „Nation", w którem według „Danz. Ztg." m. in. ma znajdować się następujący ustęp:

Rada Ligi Narodów przez mianowanie van Hamela sama dostarczyła amunicji swoim wrogom w Niemczech. Rada Ligi która przy rozpatrywaniu wielkich kwestyj dowiodła swej dodatniej działalności, w tej sprawie dopuściła się wielkiego błędu, który może pociągnąć za sobą poważne skutki".

Pismo angielskie nazywa, jak twierdzi „Danz. Ztg." van Hamela małym przyjacielem Polski i wrogiem Niemiec.

Gdańszczanie niezadowoleni z Rządów.

Chcą obalić sejm i senat.

GDAŃSK, 4. 1. Wczoraj w Strzelnicy odbyło się walne zebranie zwołane przez b. posła sejmu gdańskiego Brieskorna, które miało niezwykle sensacyjny przebieg. Mówca w dwugodzinnych wywodach domagał się obalenia senatu gdańskiego, zniesienia sejmu gdańskiego, oraz innych nieużytecznych instytucyj, które niepotrzebnie obciążają budżet. Mówca dalej domagał się redukcji liczby urzędników, przeprowadzenia programu oszczędnościowego, obniżenia stopy procentowej banków, w końcu zażądał stworzenia przy pomocy plebiscytu dyktatury gospodarczej, składającej się z 5 głów. Program jego został przyjęty owacyjnie przez zebranych, którzy postanowili utworzyć partję pod nazwą „Gdański blok gospodarczy". Na czele tej partji stać ma pięć osób, zaproponowanych przez mówcę. Organizatorem wybrany został poseł Brieskorn.

Dzisiejsza prasa niemiecka z przerażeniem komentuje wczorajsze uchwały zebrania, nazywając je bolszewickiemi. Stwierdza jednak, że niezadowolenie w Gdańsku jest tak wielkie, a praca rządzących czynników tak mało produkcyjna, że zebrania w rodzaju wczorajszego mogą mieć powodzenie.

Echa pobytu p. Cziczerina nad Niemnem.

GDAŃSK. Z Kowna donoszą: Poselstwo sowieckie w Kownie ogłasza oświadczenie, w którem zaznacza, że widzi się zmuszone sprostować fałszywie podane przez oficjalną prasę litewską oświadczenie Cziczerina, wygłoszone podczas jego pobytu w Kownie o związku państw bałtyckich i sprawie wileńskiej.

Prasa litewska podała — głosi komunikat — że Rosja odnosi się sympatycznie do planowanego związku państw bałtyckich, poselstwo zaś stwierdza, że Rosja pragnie utrzymać stosunki z każdem z państw bałtyckich oddzielnie, a w żadnym razie nie ze związkiem państw bałtyckich. Po stwierdzeniu powyższem Cziczerin oświadcza, że Rosja inaczej ocenia związek 3 państw Estonji, Łotwy i Litwy, niż 4 państw, Finlandji, Łotwy, Estonji i Polski.

W sprawie wileńskiej prostuje poselstwo informacje prasy litewskiej w sposób następujący: Cziczerin podkreślając poglądy Z. S. R. R. na kwesję wileńską, nie powoływał się na traktat ryski z Polską, gdyż zasadnicza teza, że los ziemi wileńskiej może być rozstrzygnięty tylko na podstawie porozumienia Polski z Litwą, wynika z układu rosyjsko-litewskiego z r. 1920.

Ze świata.

GAZETY NIEMIECKIE O WYNURZENIACH POSŁA DIAMANDA.

BERLIN (AW) „Berliner Tageblatt", publikując oświadczenie posła Diamanda wobec przedstawicieli prasy w sprawie rokowań handlowych polsko - niemieckich, nie podziela jego optymizmu. Zdaniem Pisma Polska jest bardziej zainteresowana w dojściu do porozumienia, niż Niemcy, które wobec kryzysu finansowego w Polsce, nie mogą liczyć na korzystny dla siebie rozwój stosunków handlowych z Polską. Zdaniem dziennika kwestja optantów jest już dla Niemców definitywnie załatwiona. Jak wypadną toczące się obecnie rokowania w sprawie likwidacji majątków niemieckich, niewiadomo.

—o—

KTO BĘDZIE DELEGATEM DO LIGI NARODÓW?

BERLIN (AW) W dniu 9 stycznia zbiera się komisja dla spraw zagranicznych w Reichstagu. Na porządku dziennym znajduje się sprawa wyboru delegatów niemieckich do Ligi Narodów oraz kwestje związane z wejściem w życie Traktatu Locarneńskiego. Minister Stresseman równocześnie zda sprawę ze stanu rokowań z mocarstwami zachodniemi w kwestji okupacji Nadrenji. — Sejm pruski i eRichstag zbierają się po ferjach świątecznych 12 stycznia Porządek obrad Reichstagu nie został jeszcze ustalony. Oczekuje się, iż do tego czasu zajdą jakieś zmiany w tworzeniu nowego gabinetu.

—o—

NA ARMJI NIE OSZCZĘDZAJĄ!

BERLIN, (AW). Według Vorwärts'u wydatki na armję niemiecką stale wzra[illegible] i tak w ro[illegible] 1926 przewidzia[illegible] w preliminarzu [illegible] 100 miljonów mk [illegible] niż w roku 192[illegible] Stan armji wynosi prze[illegible]ło 100 tysięcy ludzi, podczas gdy w roku 18[illegible]19 wynosił 800 tysięcy. — Marynarka niemiecka liczy 15 tysięcy ludzi, gdy w roku 1915 stan jej dochodził do 80 tysięcy. Vorwärts zarzuca obecnemu rządowi republikańskiemu, iż przejął metody monarchistyczne i nie szczędzi sum na armję, podczas gdy na cele społeczne nigdy nie ma funduszów.

Znów zamęt z banknotami.

Wprowadzają instytucje państwowe. — Należy natychmiast to usunąć.

W dniu 8-go października ub. r. wydane zostało rozporządzenie min. skarbu, ogłoszone w nr. 101 „Dziennika Ustaw" nakazujące wycofanie z obiegu biletów zdawkowych 1 i 2 złotowych wypuszczonych pierwotnie przez „Bank Polski" — (z podobiznami Kościuszki).

Termin do którego bilety te zachowywać miały zupełną ważność ustalony został do d. 31 grudnia ub. r., termin natomiast w którym bilety te utracą całkowitą wartość określony został na d. 30 września 1926 r.

W myśl rozporządzenia w czasie od 1 stycznia r. b. do 30 września złotówki i dwuzłotówki wymienia Bank Polski, zaś jako wpłaty też znaki obowiązane są przyjmować wszystkie kasy skarbowe.

Tymczasem od kilku dni dzieją się rzeczy wręcz nieprawdopodobne.

Wiele właśnie z pośród instytucyj państwowych całkowicie przerwało przyjmowanie wpłat uskutecznianych owemi dawnego typu złotówkami i dwu złotówkami.

W życiu powstaje stąd zamęt tem groźniejszy, że rynek pieniężny nie jest wszak przesycony znakami a przeciwnie odczuwa się coraz większy ich brak.

W jakim celu więc zwiększa się i tak już dostateczne utrudnienia — i czemu otwiera się świeże pole dla krzywdzącej ludność a czającej się na każdym kroku spekulacji — doprawdy trudno pojąć.

Rozporządzenie wyraźnie nakazuje przyjmowanie znaków przez „kasy skarbowe". Taką kasą jest bezwarunkowo każda instytucja państwowa i dlatego musi być natychmiast wydane jaknajkategoryczniejsze zarządzenie, zabraniające odmawiania przez te instytucje przyjmowania złotówek i dwuzłotówek.

iNe wolno wprowadzać nowego chaosu w życie.

Nie może np. taka instytucja jak skład monopolu tytoniowego odmawiać przyjmowania pieniędzy — tak jak to obecnie czyni, tłomacząc, że P. K. O. nie przyjmuje z kolei od monopolu tych pieniędzy. (Tu jest mowa o składzie mon. tytoniu w Warszawie, N. Świat 57, gdzie taki fakt zaszedł) Nie może tego czynić, tem bardziej, że w argumencie tym tkwi nieprawda, gdyż, jak nam dziś urzędowo oświadczono, w P. K. O. — złotówki i dwuzłotówki kasa ta od instytucyj państwowych przyjmuje, wymieniając je następnie w Banku Polskim.

REORGANIZACJA KASOWOŚCI I RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ.

Wskutek zamierzonej likwidacji stanowiska naczelnego komisarza oszczędnościowego, które to stanowisko zajmował wojewoda lubelski p. Moskalewski, przesłał do Ministerstwa Skarbu materjały, dotyczące reorganizacji rachunkowości i kasowości państwowej.

W najbliższych dniach Ministerstwo Skarbu po rozpatrzeniu tych materjałów, wyciągnie odpowiednie wnioski, które przedłoży Radzie ministrów.

Wnioski te oparte będą na daleko idących oszczędnościach.

OBRABOWANIE POCZTY W POCIĄGU PARYŻ - TRJEST.

Ostatnie urzędowe komunikaty szwajcarskie donoszą o niebywałej kradzieży, jaka miała miejsce w ubiegłym tygodniu w pociągu międzynarodowym Paryż - Trjest.

Zrabowano bowiem z wagonu pocztowego setki pieniężnych listów i przesyłek amerykańskich, przeznaczonych do Francji, Szwajcarji i Włoch.

Władze pocztowe na podstawie dochodzeń przeprowadzonych przypuszczają, iż rabunku dokonano na terytorjum francuskiem między Le Havre a Paryżem.

ANGIELSKO - AMERYKAŃSKIE KREDYTY DLA PAŃSTW O SŁABEJ WALUCIE.

LONDYN, 4. 1. „Daily Telegraph" donosi, że między podsekretarzem stanu Mellenem gubernatorem banku angielskiego i amerykańskiego — Federalreserve bank, — oraz Parkerem Gilbertem, toczą się rokowania finansowe, obejmujące także plany zmobilizowania wielkich nowych kredytów dla państw europejskich, którym grozi niebezpieczeństwo spadku walut, a zwłaszcza dla Polski i Francji. W kołach finansistów istnieje podobno skłonność do udzielenia b. poważnych sum przez anglosaskie banki na stabilizację złotego i franka.

WALKA O KOŚCIÓŁ, 15 OSÓB RANNYCH.

PRAGA, 4. 1. W Rachowej, na Rusi Przykarpackiej, doszło do starcia między ludnością prawosławną a greckokatolicką. Przyczyną był rozkaz zarządu cywilnego Rusi Przykarpackiej zwrócenia kościoła, którego przez dwa lata używała ludność prawosławna. Prawosławny duchowny zastosował się do rozkazu, ludność jednak sprzeciwiła się wykonaniu tego rozkazu. Doszło do starcia, w czasie którego 15 osób zostało rannych.

Burmistrz w Starogardzie prowokuje awantury w Radzie Miejskiej.

Jak wiadomo przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej w Starogardzie na 30 radnych lista N. P. R. uzyskała 18 mandatów. To się oczywiście niepodoba p. burmistrzowi, który obecnie szykanami stara się o to, żeby utrudniać działalność nowej Radzie. I tak w poniedziałek, dnia 4 bm. odbyło się pierwsze zebranie nowej Rady miejskiej, na które p. burmistrz nie zaprosił dwuch radnych z listy N. P. R., którzy pracują jako zwykli robotnicy w gazowni miejskiej. Skutek był ten, że radni z listy N. P. R. po złożeniu ślubowania opuścili zebranie Rady, za nimi wyszli także radni stanu średniego, tak że na sali pozostali tylko radni endeccy i Niemcy, razem 6, tak że nie było można wybrać przewodniczącego.

W tej sprawie p. Hoppe, prezes N. P. R. w Starogardzie interwenjował w wtorek dnia 5 b.m. w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim u p. naczelnika Peszkowskiego, który przyrzekł sprawę bezprawnego postępowania p. burmistrza zbadać i odpowiednie wydać zarządzenia, żeby burmistrz samowolnie nie przeszkadzał radnym w spełnianiu swych obowiązków. — Jak nam wiadomo, sprawę tę, czy robotnik gazowni miejskiej może piastować godność radnego miasta ma rozstrzygać Wojewódzki Sąd Administracyjny. To jednak p. burmistrza jakby nic nie obchodziło i sam odgrywa rolę sędziego. Mamy nadzieję, że Pan Wojewoda Pomorski, tych różnych kacyków, którzy popełniają samowolę pociągnie do odpowiedzialności i ukróci bezprawne ich postępowanie, które w rezultacie mogłyby mieć daleko idące następstwa. Ludność wybrała sobie swych przedstawicieli do których miała zaufanie i nie może urzędniczyna tych przedstawicieli, jakim jest burmistrz w stosunku do Rady miejskiej, robić korekty tych wyborów. O ile ktoś nieprawnie

01062

piastuje urząd radnego to na to mamy Wojewódzki Sąd Administracyjny, którego orzeczenia nie może uprzedzać urzędnik tego radnego.

Stwierdzić nam wypada, że w tej dziedzinie w naszem Województwie zauważamy powolne rozluźnienie. P. p. prezydenci, burmistrzowie i starości poczynają sobie lekceważyć prawne i ustawowe przepisy władz centralnych. Nie wątpimy, że Pan Wojewoda Pomorski mimo nawału pracy w innych dziedzinach wejrzy i w ten dział i rozzuchwalonych przywoła do porządku a krnąbrnych pośle tam gdzie pieprz rośnie.

Sarmata.

KRONIKA

Styczeń 7 Czwartek

Czwartek Łucjana
Piątek Seweryna
Sobota Marjanny

— **Komunikat.** Postanowieniem Kierownika Ministerstwa Reform Rolnych z dnia 28. XI. 1925 r. uchylone zostało udzielone Spółce Parcelacyjno - Osadniczej „Parcela" w Warszawie upoważnienie do przeprowadzenia parcelacji nieruchomości ziemskich.

Naczelnik Wydziału Admin.
(—) Körner.

— **Podaje się do publicznej wiadomości, że Wojewódzka Komisja** do badania pojazdów mechanicznych oraz egzaminowania kandydatów na kierowców urzędować będzie w roku 1926 w Wojewódzkim Oddziale Drogowym w Toruniu przy ulicy Słowackiego nr. 15 w dniach 4. i 5. stycznia, 9. i 23. lutego, 9. i 23. marca.

WĄBRZEŹNO. Stary rok zakończono w kościele parafjalnym. Uroczyste nieszpory odprawił ks. wikary Mikholc. Udział wiernych był dość liczny.

— **Noc Sylwestrowa** minęła w naszem mieście dość spokojnie. Z uderzeniem dzwonów w ewangelickim kościele rozbrzmiały okrzyki na powitanie Nowego Roku. Największy ruch był w rynku i w ulicach przyległych. Nie było tyle krzyków, hałasów i awantur jak po innych latach. Żyjemy w okresie ostrego kryzysu gospodarczego i szerzącego się bezrobocia. Stan ten anormalny doskonale odczuwamy wszyscy na naszych kieszeniach a myśl o tem, że jak wszędzie tak i u nas w Wąbrzeźnie są rzesze ludu głodnego, które w celu nierozgoryczania się wolały przespać tradycyjną północ, wywołała uspokojenie i orzeźwienie umysłów.

W lokalach publicznych, które z obowiązku dziennikarskiego odwiedziliśmy panował dobry nastrój i względnie umiarkowana wesołość.

O godz. 12 wydał bezpłatnie p. Szymański właściciel hotelu pod „Białym Orłem" wszystkim znajdującym się w jego lokalu gościom poncz oraz pączki.

W domach prywatnych zabawy były bardzo nieliczne. Wszędzie panowało umiarkowanie jako objaw dodatni.

Co najważniejsze nigdzie nie doszło do żadnych awantur, tak jak w ubiegłym roku. Nikomu nie złamano nosa, nie wybito zębów, nie wywracano się popijanemu po ulicach, (bo ciężkie czasy). Policja mimo, że była w komplecie pewnie po raz pierwszy odetchnęła, że nie potrzebowała pisać już na początku Nowego Roku nowych raportów i odprowadzać nietrzeźwych do odwachu.

Powagą, spokojem i pracą należy rok nowy rozpocząć, wystrzegając się niedorzecznego szczególnie w dzisiejszej dobie szału zabaw karnawałowych.

Zabawy szczególnie w dzisiejszej dobie powinny być nacechowane umiarem. Zbytku i wybryków nie można też maskować ofiarnością, bo to trąciłoby obłudą, cynizmem. Biedni powinni otrzymywać pomoc godniejszą i wydatniejszą w sposób bezpośredni.

CZERSK. Pożar. W ostatni dzień starego roku wieczorem około godziny 5-ej wybuchł z nieznanych dotąd przyczyn pożar w domu pani R. w ulicy Młyńskiej który przy gwałtownej wichurze, szalejącej tej nocy, mógł wyrządzić bardzo poważne szkody, zwłaszcza, że budynek ten przytyka do kilku obok stojących budynków. Ogień wybuchł w jednym dolnym pokoju u jednych lokatorów p. R., który na czas spostrzeżono i natychmiast bardzo energicznie zabrano się do gaszenia, co się też udało. Ogień ściągnął wielkie zbiegowisko ludzi na ulicę, którzy widocznie nic lepszego nie mieli do roboty. Strasznego figla byłby mógł spłatać jeszcze stary rok. Zapewnie powstał ten ogień skutkiem nieostrożności, do której pod tym względem nie można dosyć naszych ludzi nakłonić. Zatem więcej ostrożności, a pożary będą rzadkością.

GDYNIA. Burza. Na Morzu Bałtyckiem panowała w końcu ub. tygodnia weilka burza. W zatoce gdańskiej szalała tak silna burza, że stojący na kotwicy w porcie gdańskim statek francuski Chateau Lafitte zerwał się z kotwicy Wezwane na pomoc 4 holowniki z trudem uratowały go od dalszego niebezpieczeństwa.

WIĘCBORK. W pierwsze święto Bożego Narodzenia o 11 i pół w nocy wybuchł pożar w chlewie Poppla. Ogień przeniósł się na obok znajdującą się pracownię mistrza stolarskiego Ebendt'a. Obydwie budowle w okamgnieniu stanęły w płomieniach.

WEJHEROWO. Wystawa gołębi pocztowych i drobiu, jaka się odbyła ostatniej niedzieli w Hotelu Centralnym staraniem tut. powiatowego Towarzystwa hodowców gołębi pocztowych przedstawiała miły widok z powodu wystawienia bardzo pięknych okazów tak gołębi jak i kur rozmaitych ras. Wystawę otworzył o godz. 10 przed południem p. Starosta dr. Chmielecki, poczem p. kapitan marynarki Anweiler wygłosił stosowne przemówienie, zwracając przedewszystkiem uwagę przyb. Gościom na wielkie znaczenia gołębia pocztowego podczas wojny.

KOŚCIERZYNA.

Odbyło się tu pierwsze konst. zebranie nowowybranej Rady miejskiej. Po przywitaniu i zobowiązaniu nowych radnych do sumiennego pełnienia obowiązków przez pana burmistrza, załatwiono wybory do poszczególnych komisyj. Obok tego dokonano wyboru członków do sejmiku pow. Wybrano na nowo p. Jaślaka przew. Rady miejskiej i p. Ossowskiego. Obok tego wszedł do sejmiku z listy N. P. R. p. Żynda i z listy kupieckiej p. Zimny.

Zima i u nas złagodniała co stało się błogosławieństwem dla naszych bezrobotnych.

W kamieniołomie zatrudnia się na nowo około 50 robotników i stale przyjmuje się nowych, a na odcinku Olpuch do budowy kolei przyjęto 150 robotników. Za to przemysł drobny pozbawiony jest wszelkiej pracy. Fabryka mebli zatrudniająca dawniej 40 ludzi, dziś zatrudnia tylko czterech.

ILOŚĆ POBIERANYCH RENT Z ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZN. WOJ. ŚLĄSKIEGO W R. 1923.

Według I-go sprawozdania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie wypłacono w końcu roku 1923 następujące renty:

w ubezp od nieszczęśliwych wypadków	24.358 rent
w ubezpieczeniu na starość i niemoc	33.374 rent
w ubezpieczeniu urzędników prywatnych	584 rent
Razem:	60.314 rent

Renty te dzielą się w ubezpieczeniu urzędników prywatnych na: wdowich, 202, sierocych 377, inwalidzkich 1, emerytalnych 4. W ubezpieczeniu na starość i niemoc: inwalidzkich 16.126, wdowich 2.812, sierocych 12.438, starszych 1.998. W ubezpieczeniu od wypadków: uszkodzonych 16.669, wdowich 3.482, sierocych 4.165 i ascedenckich 199. Razem w tych trzech ubezpieczeniach pobiera renty: 6.496 wdów, 16.940 sierot, 34.997 mężczyzn. Renty wypłacono zdewaluowanemi markami polskiemi albo niemieckiemi, co dawało znikome utrzymane tym istotom. Obecnie wstecznicy nasi z posłem Korfantym, generalnym dyrektorem Kiedroniem i posłem Wierzbickim na czele pragną te ubezpieczenia usunąć albo spaczyć tawkowe, bo nienasycony cielec złoty naszych rekinów przemysłowych widzi w tych łazarskich rentach, inwalidów, wdów i sierot przyczynę zastoju gospodarczego. Pan Kiedroń w „Polonji" Nr. 354 tłómaczy dlaczego on i jemu podobni ludzie muszą mieć 5—15 tysięcy złotych miesięcznej pensji i powiada, że z tego „dyrektor" musi odkładać część na wypadek bezrobocia po upływie kilku lat kontraktu, oraz dla zabezpieczenia swej starości, ewentualnie losu rodziny w razie przedwczesnej śmierci. Wszystko by było w porządku, gdyby jego pensja nie była za bardzo obciążającą dla produkcji i gdyby nie był wrogiem tych ubezpieczeń, tymczasem wiadomem jest, że na łamach „Polonji" przeciw tym ubezpieczeniom i ustawodawstwie ochrony pracy się oświadczył, a p. Korfanty zaś zamierza to posłać w kąt starych rupieci. Takie to sobie jest czucie społeczne tych ludzi.

Rozmaitości.

CZĘŚCIOWE PRZEŁAMANIE SIĘ MURU CHIŃSKIEGO.

Ułatwienia paszportowe w Polsce.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie w sprawie opłat paszportowych na wyjazd zagranicę. Ustawa ta wydana na podstawei rozporządzenia Rady Ministrów z 22 grudnia 1925 r. w znacznej mierze ułatwia dotychczasowe trudności paszportowe, które przeradzały się jedynie w szykany obywateli. Dzisiaj, w czasie zupełnego braku gotówki zagranicę wyjeżdżają tylko ludzie, którzy muszą — z drugiej strony spadek złotego, siłą rzeczy powstrzymuje wyjazd dla przyjemności, który poprostu nie opłaca się.

Wobec tego rozporządzenia, dotychczasowe opłaty za paszporty zagraniczne, tak normalne jak i ulgowe pozostały niezmienione. Natomiast rozporządzenie to wprowadza nieznane dotychczas paszporty ulgowe wielokrotne po 150 zł. oraz pewne uproszczenia przy wydawaniu paszportów. I tak paszporty ulgowe jednorazowe i wielokrotne mają być wydawane przez władze administracyjne I-ej instancji, osobom udającym się zagranicę w celach handlowych na podstawie zaświadczenia wojewódzkiego wydziału przemysłu i handlu, za zgodą delegata Izby skarbowej.

Paszporty na wyjazd w celu **kształcenia się, uczestniczenia w zjazdach naukowych i t.p.** będą wydawane również przez władze administracyjne I-ej instancji na podstawie zaświadczenia Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego za zgodą mnisterstwa skarbu. W przepisach co do wydawania paszportów na wyjazd w celu leczenia się, w celach społecznych lub służbowych nie zaszła żadna zmiana.

Natomiast przepis § 5, dotyczący wydawania paszportów ulgowych **w ważnych sprawach familijnych, majątkowych lub osobistych po 20 zł.** wprowadza ułatwienie o ile chodzi o nagły wyjazd

Również będą mogły być wydawane ulgowe paszporty wielokrotne za opłatą 150 zł. na wyjazd w celach kształcenia się, leczenia, społecznych, służbowych, familijnych, majątkowych i osobistych, lecz tylko na podstawie decyzji Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Min. skarbu.

Podania o paszporty należycie udokumentowane, należy wnosić, jak dotychczas, do władz administracyjnych I-ej instancji Decyzja co do wydania paszportów ulgowych w celach kuracyjnych, społecznych, familijnych, majątkowych, osobistych, przysługuje jak dotychczas, województwu za zgodą delegata Izby skarbowej.

OPŁATA ŚLUBNA WEDŁUG WARTOŚCI NARZECZONEJ.

Co kraj — to obyczaj, mówi polskie przysłowie. Szkocja ma też swoje odrębne obyczaje o czem świadczy np. następujący wypadek. Oto pewien Szkot chcący się ożenić, zgłosił się do pastora, aby się z góry poinformować co do wysokości opłaty ślubnej.

— Ile pan pastor bierze za udzielenie ślubu? — zapytał.

— Odpowiedzi — rzekł pastor — może pan sobie sam udzielić, oceniając wartość swej przyszłej żony w szylingach. Pańska ocena narzeczonej odpowiadać będzie zupełnie moim warunkom.

Po tym wywiadzie Szkot sięgnął do kieszeni i dał pastorowi jednego szylinga. Następnie wyszedł na ulicę, gdzie czekała nań narzeczona i powrócił z nią przed oblicze pastora.

Pastor obrzucił wzrokiem narzeczoną a stwierdziwszy, że była to osoba bardzo brzydka, sięgnął również do kieszeni i dał narzeczonemu pół szylinga, mówiąc:

— Kochany przyjacielu, pan w swojej ocenie pomylił się, wobec czego daję panu pół szylinga reszty, gdyż moja ocena wypadła znacznie korzystniej dla pańskiej kieszeni...

Kalendarz zebrań.

— **Toruń. N. P. R. filja 6-ta Bydgoskie przedmieście.** Walne zebranie odbędzie się w czwartek 7 stycznia br. o godzine 7 wiecz. w lokalu p. Górnego, przy ul. Bydgoskiej 98. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Toruń. Kartel Z. Z. P. Zebranie Wydziałów robotniczych oraz mężów zaufania odbędzie się w czwartek dnia 7. stycznia br. o godz. 6.30 w sekretarjacie Z. Z. P. ul. Piekary 14. Dla bardzo ważnych spraw przybycie konieczne

Zarząd.

Grudziądz. W poniedziałek dn. 11 bm. odbędzie się wieczorek dyskusyjny wszystkich działaczy NPR. — pożądana także obecność radców i radnych. Wieczor odbędzie się w Bazarze, przy ul. Moniuszki o godz. 6,30 wiecz.

Za Zarz. filji NPR. (—) Tutlewski, pres.

Wyd. „Codziennego Expressu Pomorsk." Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i Ska. w Toruniu.
Redaktor naczelny: A. Antczak.
Redaktor odpowiedz.: Marjan Musiał.

Rekrutacja robotników do pracy we Francji.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Toruniu zawiadamia, że rekrutacja robotników do górnictwa i górników na wyjazd do Francji odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 stycznia b. r. o godzinie 14-tej w lokalu własnym przy ulicy Wały (obok Straży Pożarnej).

Odjazd zakwalifikowanych nastąpi drogą lądową w dniu 16 stycznia br.

Kandydaci muszą posiadać wykaz osobisty z fotografją i zaświadczenie z poprzedniej pracy, a kandydaci w wieku od 22 do 28 lat, należący do frontowej służby wojskowej, nadto zezwolenie Powiatowej Komendy Uzupełnień na wyjazd zagranicę.

Majętność LINOWIEC p. Kornatowo
poszukuje
kilku deputantów z zaciężnikami oraz dobrego kowala-maszynistę z uczniem
i własnemi narzędziami.

Majętność ZALESIE p. Chełmża
poszukuje od 1-go kwietnia 1926 r.
pierwszorzędnego kowala z uczniem i maszynistę do prowadzenia lokomobili.

Szczapy I. kl.
Węgiel
Koks
Brykiety
dostarcza terminowo w ładunkach wagonowych do wszelkich stacji na dogodnych warunkach płatności
„Transit"
w Toruniu - Telef. 242
właśc. Wiktor Klewe
Szewska 26.

Pomocy prawnej
udzielam w sprawach karnych, cywilnych, mieszkaniowych alimentacyjnych, rozwodowych itd. Wywiad w każdym wypadku. Załatwiam reklamacje, skargi, wszelkie wnioski i tłumaczenia w obcych językach.
ADAMSKI, doradca prawny
Toruń, Sukiennicza 2.

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Jan Chojnacki, Papowo Bisk. pow. Toruń, ur. 9. 6. 1901 w Stawin pow. Toruń. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot.
Jan Chojnacki.

Szyję elegancko i prędko po cenach niskich suknie, kostjumy, palta oraz palta dziecięce.
ul. Słowackiego 94 I p.

Reparacje
maszyn do szycia, maszyn do pisania rowerów i gramofonów
wszelkich systemów wykonuje fachowo, prędko i po cenach przystępnych
M. Pyszora
Toruń, ul. Szczytna 6.
Skład maszyn i rowerów.

Książnica Kopernikańska w Toruniu